

Balsza normalizacja sytuacji gospodarczej

■ Gospodarka gruntami ■ Pomoc finansowa dla niektórych inwestycji ■ Wynagrodzenia nauczycieli ■ Obowiązkowe pośrednictwo pracy w wyznaczonych województwach

WARSZAWA (PAP) — Biuro Prasowe rządu informuje: 8 sierpnia obradowała Rada Ministrów. Rozpatrzone zostały sprawy społeczno-ekonomiczne w pierwszym półroczu br. stwierdzając, że kontynuowany jest proces stabilizacji i pokonywania zjawisk kryzysowych. Wyniki pierwszego półrocza charakteryzują się wzrostem produkcji przemysłowej o 8,2 proc., zwiększeniem obrotów w handlu zagranicznym, a także uciążliwym stanem pieniężno-rynku. Oceniając generalnie pozytywne tendencje w gospodarce, Rada Ministrów zwróciła uwagę na występujące jeszcze niektóre zjawiska negatywne, takie jak: zbyt powolny wzrost wydajności pracy, niedostateczne przywiązywanie uwagi przez przedsiębiorstwa do jakości produkcji, rozproszenie frontu inwestycyjnego. Przyjęto wnioski mające na celu eliminację tych niekorzystnych zjawisk.

Rada Ministrów wyraziła przekonanie, że pakiet ustaw, przyjętych przez Sejm PRL na posiedzeniach w dniach 20, 21 i 23 lipca br., określających szczególne rozwiązania prawne w okresie wychodzenia kraju z kryzysu społeczno-gospodarczego, stwarza warunki do dalszej normalizacji sytuacji społeczno-politycznej. Podkreślono również, że z przeciwnikami Polski Ludowej będzie prowadzona bezkompromisowa walka w ramach obowiązującego prawa. System prawny będzie też konsekwentnie wykorzystywany do zwalczania naruszeń generalnej linii realizacji porozumień społecznych oraz przejawów patologii i pasywności społecznej.

Rząd będzie nadal konsekwentnie realizował linię porozumień zawartych w sierpniu i wrześniu 1980 roku z klasą robotniczą. W celu stworzenia warunków dla dalszego rozwoju budownictwa mieszkaniowego w mieście i na wsi, Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości. Projekt ustawy przewiduje, że polityka w gospodarce gruntami będzie prowadzona głównie środkami ekonomicznymi. Terenowe organy administracji państwowej zostaną zobowiązane do tworzenia, w oparciu o miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, rezerwy gruntów państwowych, niezbędnych dla

rozwoju miast i wsi. Projektowana ustawa określi zasady: tworzenia funduszu gospodarki gruntami, tworzenia zasobów gruntów, sprzedaży...

123 mln zł na koniec budowy pomnika MATKI-POLKI

WARSZAWA (PAP) — Na placu budowy Szpitala — Pomnika Centrum Zdrowia Matki Polki w Warszawie. Pomysł realizacja zadania związane z przygotowaniem terenów pod zasadniczą budowę przedsiębiorstwa inżynierskiego. W międzyczasie nieprzerwanie pływają społeczne zlotówki na konto Rady Obywatelskiej budowy centrum. Do tej pory zebrano 123,5 mln zł.

Informujemy, że w tych dniach zlikwidowane zostało warszawskie konto budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki, umiejscowione w VI oddziale Narodowego Banku Polskiego. Obecnie wpłaty zlotówkowych dokonywać można wyłącznie na konto: NBP II O/M w Łodzi nr 47021-176776-132. Czynne są także dwa konta walutowe: pierwsze NBP II O/M w Łodzi nr 47021176776-151-9 i drugie — główny oddział walutowy NBP Warszawa nr 1111-284585-151.

Dobre wyniki PŁO

GDĄŃSK (PAP) — Flota PŁO przewiozła w ciągu 7 miesięcy br. w sumie 3,653 tysiące ładunków, tj. mniej więcej tyle samo co w tym samym okresie ubr. Niestety z bardziej szczegółowej analizy tych przewozów wynika, że również w tym roku nie udało się zahamować spadkowej tendencji przewozów ładunków polskiego handlu zagranicznego i transportowych. Tych pierwszych statki PŁO przewiozły bowiem o 27 tys. ton mniej niż w analogicznym okresie ubr., a ładunków transportowych aż o 122 tys. ton mniej.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 183 (9959) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 10.VIII.1983 r. Nakład: 101.700 A B Cena 5 zł

Skupiono już prawie 2,5 mln t zbóż

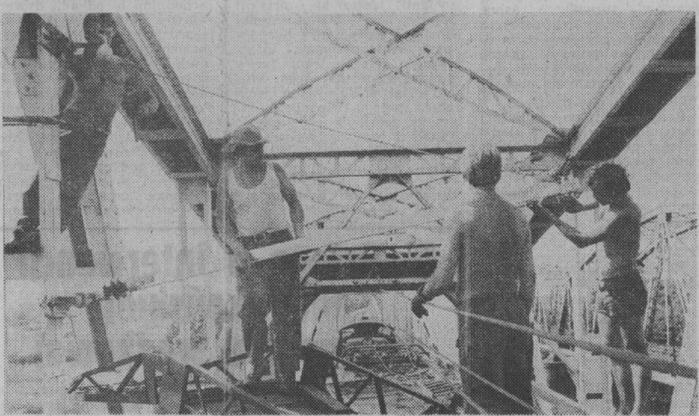
WARSZAWA (PAP) — Nadal utrzymują się wysokie dostawy zbóż do punktów skupu. W ostatnich dniach dziennie przyjmuje się do magazynów i elevatorów gminnych spółdzielni oraz zakładów zbożowych ok. 100 tys. ton ziarna. Do 9 bm. łącznie — jak się szacuje — skupiono 2,4—2,5 mln ton zbóż, z tego ok. 2 mln ton z gospodarki chłopskiej. Trzy województwa — przemyskie, wrocławskie i warszawskie wykonywały już plan dostaw ziarna z tegorocznych zbiorów.

Wzrost polskiego eksportu

WARSZAWA (PAP) — Sytuacja w obrotach handlu zagranicznego w I półroczu br. oraz efektywność eksportu były podstawowymi tematami. Jakie omówiła 9 bm. komisja koordynacji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej z zagranicą. Obradom przewodniczył wicepremier — ZBIGNIEW MADEJ.

Pozytywnie oceniono utrzymującą się od pierwszych miesięcy tego roku tendencję stałego wzrostu dynamiki eksportu. Jego wartość w ciągu pierwszych sześciu miesięcy br. wyniosła 491,3 mld zł, natomiast uzyskano nadwyżkę eksportu nad importem w obrótach z krajami II obszaru płatniczego w wysokości blisko 60 mld zł.

Daje się zaobserwować znaczne zwiększenie dynamiki eksportu do krajów socjalistycznych, jednak — mimo uzyskania dodatniego salda — w dalszym ciągu niezdawalający jest eksport do krajów kapitalistycznych.



Przy zakładaniu osprzętu elektrycznego pracuje brigada CZESŁAWA MARKIEWICZA z ZKRE w Warszawie.

Elektryfikacja kolejowego szlaku Warszawa — Białystok

Inf. wł. Na szlaku kolejowym Warszawa — Białystok prace elektryfikacyjne są w pełnym toku. Trakcja elektryczna dotarła już do Szepietowa. Stamtąd też niekiedy pociągi są już prowadzone w kierunku Warszawy przez elektroizolację. Cztery brigady z Zakładu Budownictwa Kolejowego w Radomiu i Zakładu Kolejowych Robót Elektryfikacyjnych w Warszawie pracują obecnie na trasie Łapy Osse — Uhowo. Kilka brigad wykonuje niezbędne roboty na węzle kolejowym w Łapach.



Spora jeszcze zostało do zrobienia na stacji PKP w Łapach. Przy przebudowie torów brzydka mistrza BOGDANA KOCHAŃSKIEGO z ZBK w Radomiu.

Narada aktywu PZPR w Suwalskiem Partii przybyło zadań

Inf. wł. — Decyzja Rady Państwa o zniesieniu stanu wojennego stworzyła nową sytuację w kraju. Wojsko przechodzi do swoich obowiązków, a partia — jej wszystkie instancje i organizacje partyjne — zobowiązane są do przejęcia odpowiedzialności za klimat, atmosferę społeczno-polityczną i całokształt sytuacji na terenie swego działania. Ta myśl rozpoczęła wczorajszą naradę pracowniczą aparatu partyjnego z całego woj. suwalskiego, sekretarz KW PZPR — Bolesław Działczak. W spotkaniu z sekretarzami instancji miejskich, miejsko-gminnych i gminnych oraz kierownikami Rejonowych Ośrodków Pracy Partyjnej i pracownikami politycznymi KW PZPR uczestniczyli przewodniczący WKPP — Aleksander Chlewicki, wicewojewoda — Stefan Lenkowski i zastępcza sfera Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych — Wiesław Kołodziejwski.

Najważniejszym zadaniem wszystkich ogniw partii — mówiono podczas wczorajszej narady — jest zapewnienie warunków normalnego funkcjonowania życia społeczno-gospodarczego, zapewnienie spokoju, ładu i porządku, nie zagrożonego niczym rytmem pracy w zakładach i instytucjach. O zadaniach instancji i organizacji partyjnych w najbliższych miesiącach mówił tow. B. Działczak. Szczegółowo problemy te rozwinęli kierownicy poszczególnych Wydziałów KW PZPR. Tak więc równie ważne będą zadania gospodarcze jak też ideologiczne. Wymaga to zintensyfikowania działalności całej organizacji partyjnej i każdego członka partii. (f)

Lekkomyślność przyczyną tragedii

TORUŃ (PAP) — Lekkomysłność połączona z brakiem nadzoru ze strony dorosłych nad dziećmi jest przyczyną tragedii. Zaledwie w jednym dniu w woj. torunskim zginęło troje dzieci. Dwaj 14-latkowie z ul. Kościelnej w gm. Nowe Miasto Lubawskie utonęli w pobliskim jeziorze Skarlino podczas wypraw na ryb. Stwierdzono przy tym nie tylko i na razie nie znaleziono także ciała ofiar. Na brzegu akwenu pozostały rowery, odzież i wędki. Badwierzający wypadek miał miejsce w Tyłowie gm. Litewo, gdzie śmiertelnym wypadkiem drogowemu uległa 12-letnia dziewczynka dostawiaczka rowerów holowanego przez inną rowerzystkę na kilkumetrowym sznurku. Przy wyprzedzaniu ciastki dziecko wbiegło pod koła przyjeżdżającego po 2 godzinach zmarło w szpitalu.

Nowa ofiara drapacza chmur

NOWY JORK (PAP) — 28-letni mężczyzna, którego nazwiska nie ujawniono, wyskoczył ze swego biura na 26 piętrze słynnego nowojorskiego wieżowca „Empire State Building”, rozbił się o okap przy szóstym kondygnacji.

REPORTER NA ZAMÓWIENIE

Wczoraj w BIAŁYMSTOKU, ŁOMŻY I SUWAŁKACH dyżurowali reporterzy „Gazety Współczesnej”. Pracy mieliśmy wiele; równie pracowicie spędzili swe dyżury nasi goście w Białymstoku: dyrektor MPK — mgr ROMAN KOCANSKI, zastępca dyrektora i Oddziału PKS — mgr EUGENIUSZ KISIELEWSKI i kierownik Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego w Białymstoku — inż. EUGENIUSZ PROKOP. Dużo telefonów i kilkadziesiąt Czytelników, którzy osobiście odwiedzili redakcję — wiele spraw, nad którymi zastanawialiśmy się wspólnie. Te, których załatwienie nie wymagało wiele czasu, publikujemy już dziś. Następnego relacje reporterów w kolejnych wydaniach „Gazety”. Oto one:

BIAŁYMSTOK
Przy ul. Dębowej stoją trzy domy, w których mieszkańcy przewidują renowację. Są to posesje nr 56, 58 i 60. Nie posiadają one świątyni i to od wielu miesięcy. Potrzebne są tylko dwa słupy, aby linie elektryczne docięgnąć do obiektów. Tylko dwa słupy, a o ile byłoby jasniej nie tylko w mieszkaniach starszych ludzi, lecz także w ludzkich sercach. Prosimy o to Zakład Energetyczny.
Czy można przedłużyć linie „3” do Jaroszewki (w rejonie ogródków działkowych). Tak, jest to możliwe — odpowiada wspólnie mgr Kocański i inż. Prokop. Jest już gotowa dokumentacja na niewielką petle. W wrześniu rozpoczyna się prace budowlane i po trzech kolejnych tygodniach „trójka” będzie dochodzić do Jaroszewki.
Mgr Kisielewski, dyżurujący wraz z nami, wyjaśnia Czytelnicze, która do niego dzwoniła, że mieszka w auto-
Ciąg dalszy na str. 2

„Kurpie Zielone” jadą do Holandii

Inf. wł. — Białostocki Zespół Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone” wyrusza w najbliższych dniach na koncert do Holandii. W trzydziestoletniej historii zespołu, będzie to piątnasty wyjazd zagraniczny, niewątpliwie bardzo atrakcyjny, bowiem „Kurpiacy” uczestniczyli w europejskim festiwalu folklorystycznym „Kurpie Zielone” koncertować będą w miastach i miasteczkach prowincji Overijssel, Stolica tejże prowincji jest Zwolle. Overijssel słynie nie tylko z najdawniejszego przemysłu włókienniczego Holandii, co z przepięknej krainy Twente: bogatej w najstarsze zabytki romańsko-gotyckie. Zachowały się także ciekawe zwyczaje ludowe oraz bogate w zabytki — wieś. Festiwal folklorystyczny w Raalte i Heino nawiązuje do obrzędu ludowego związanego z zakończeniem zbioru plodów
Ciąg dalszy na str. 2

Francuska próba jądrowa

LONDYN (PAP) — Sejsmolodzy australijski z Wellington poinformowali, że w miniony piątek o godzinie 5:14 rano czasu nowozelandzkiego Francja przeprowadziła próbę jądrową na atolu Mururoa na Pacyfiku. Silny ładunek określono na osiem kiloton. Była to piąta francuska próba nuklearna w wspomnianym atolu w roku bieżącym i 57 od początku tych prób podjętych w roku 1965.



PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego
DZIŚ — zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna 26-28 st. C, minimalna 14-18 st. C. Wiatr słaby, północno-uchodźny.
JUTRO — bez zmian. DZIŚ imieniny: Borysa i Piłomego, (4)k

Wizyta inspekcyjna ministra Administracji

SZCZECIN (PAP) — Brak mieszkań, kłopoty z ich remontem, trudne warunki w jakich pracuje miejscowa szkoła, niedobór lekarzy — te i inne problemy były przedmiotem rozmów, a także skarg i postulatów składanych 9 bm. na ręce ministra Administracji i Gospodarki Przemysłowej gen. dyw. Włodzimierza Oliwy w Urzędzie Gminy w Baniu. Obecność szefa resortu w jednej ze szóstki gmin stanowiła jego kolejną wizytę inspekcyjną w terenie.
Rozmawiając z obywatela-

Tworzy się federacja związków zaw. przemysłu chemicznego

KATOWICE (PAP) — 9 bm. w Katowicach odbyło się kolejne spotkanie komisji inicjatywnej związków zawodowych przemysłu chemicznego. Dotychczas akces zgłoszenia do federacji zgłosiło 153 związki zawodowe z tej branży. Stan ten pozwala na rozpoczęcie działalności federacji związków zawodowych przemysłu chemicznego. Po dyskusji przyjęto jednolity statut uwzględniający zgłoszone przez różne organizacje związkowe uwagi i propozycje. Siedziba federacji będą Katowice. Postanowiono zwołać 30 bm. w Katowicach spotkanie grupy założycielskiej federacji.

Czy Orlandi żyje?

RZYM (PAP) — Rodzina uprowadzonej 22 czerwca 15-letniej Emanuelli Orlandi, córki pracownicy watykańskiego kościoła, zażądała w poniedziałek wieczorem dowodów na to, że uprowadzona żyje. Do jej porwania przynajmniej jest bowiem wiele różnych organizacji, przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek pewności, że Emanuela żyje.
Rodzina Emanuelli chce więc wiedzieć m.in. gdzie i z kim dziewczynka jadła kolację 20 czerwca (dwa dni przed uprowadzeniem) oraz znać inne szczegóły.
Ponadto i przede wszystkim chce otrzymać taśmę magnetofonową z nagraniem głosem Emanuelli odczytującej tytuły gazet z konkretnego dnia, a także list ze zdaniem przepisanym przez nią z aktualnej gazety.

ŁCŚ pod samochodem

CZĘSTOCHOWA (PAP) — Na trasie E-16 w pobliżu Romanowa w woj. częstochowskim kierujący fiatem 126p Andrzej K., mieszkaniec Tych, najechał na wybiegającego z lasu losia. Kierowca samochodu i jego żona doznały lekkich obrażeń ciała. Łoś zginął na miejscu.

Walter Rauff stanie przed sądem?

LONDYN (PAP) — Niezależna telewizja brytyjska emitowała w poniedziałek wieczorem program o esesowcu Walterze Rauffie, uważanym za pomysłodawcę ruchomych, samochodowych komór gazowych do uśmiercania więźniów obozów zagłady. Występujący w czasie programu prawnik labourystowski, David Winnick i prokurator zachodnoniemiecki z Centralnego Biura Badania Przepływów Nazistowskich w Ludwigsburgu, Alfred Streim żądali ekstradycji W. Rauffa, przebywającego obecnie w Chile i postawienia go przed sądem.

Po zamachu stanu w Gwatemali Pentagon wiedział o planowanym przewrocie

HAWANA (PAP) — Jak już informowaliśmy w poniedziałek, w Gwatemali dokonano kolejnego zamachu stanu. Minister Obrony, OSCAR HUMBERTO MEJIA VICTORES, po obaleniu generała EFRAINA RIOSA MONTTA, oświadczył się prezydentem kraju, zachowując dotychczasową funkcję.

Wszystko wskazuje, że sytuacja w Gwatemali jest całkowicie kontrolowana przez nową ekipę wojskową. Zamachowcy w rozpowszechnionym oświadczeniu wyjaśnili, że zdecydowali się na podjęcie akcji przeciwko „ograniczonej grupie o wygórowanych ambicjach, dążącej do utrzymania się przy władzy w nie-

skończoność”. Określono ją jako fanatyczną i agresywną „grupę religijną” wykorzystującą władzę dla swoich korzyści, oraz „ignorującą zasadę rozdziału kościoła od państwa”. Jest to oczywiście nawiązanie do mniemania o „namiestnikiem boga” gen. Riosa Montta i jego „zielonej kościoła” wywodzącego się z jednej z amerykańskich sekt „religijnych”.

Nowy prezydent Gwatemali, gen Oscar Mejia oświadczył na spotkaniu z dziennikarzami, że obalony prezydent „popenił błąd”, a jednocześnie zapowiedział likwidację specjalnych trybunałów, rewizję reformy podatkowej i utrzymanie daty planowanych na marzec 1984 r. wyborów do zgromadzenia konstytucyjnego. Zdaniem specjalistów, nie należy jednak spodziewać się istotnej zmiany sytuacji w Gwatemali, ani też zmniejszenia represji. Nowa ekipa podkreśla swą postawę antykomunistyczną na jednoznaczne fakty wskazują na ścisłe związki między zamachowcami a Pentagone.

Obecny zamach stanu w Gwatemali nastąpił w dwie doby po tym, jak gen Oscar Mejia spisał się w stolicy Hondurasu — Tegucigalpie z

Z Wczorajszych listów

Kiedy wreszcie na łamach prasy zostanie poruszony skandaliczny temat zakupu mebli? W sklepach meblowych kreca się różni cwaniacy i kombinatory, których określa się mianem „staczy”. Stoją „stacze” nocami i pilnują swojej kolejki. Aby to sobie ułatwić przyjmują zapisy na tzw. społeczne listy. Wystarczy przejrzeć owe spisy nazwisk aby się przekonać, że te same osoby pojawiają się tam bardzo często. Atrakcyjne towary (np. regały) są przez to

Wszystko wskazuje, że sytuacja w Gwatemali jest całkowicie kontrolowana przez nową ekipę wojskową.

Zdaniem specjalistów, nie należy jednak spodziewać się istotnej zmiany sytuacji w Gwatemali, ani też zmniejszenia represji. Nowa ekipa podkreśla swą postawę antykomunistyczną na jednoznaczne fakty wskazują na ścisłe związki między zamachowcami a Pentagone.

Tego jeszcze nie było

Przyzwyczajaliśmy się do tego, że niedomagania rodzinnej hodowli tłumaczone są z reguły brakami pasz, zwłaszcza treściwych. Z jednej strony podaję tej karmy dla zwierząt ograniczając ją od lat możliwościami importu, a od 20 miesięcy sankcjami, z drugiej zaś — zapobiegliwość dużej części rolników sprawiła, że prawie zawsze mieliśmy poważne problemy ze skupieniem potrzebnej ilości ziarna chlebowego. Tymczasem w Milkach k/Głizycka pasz treściwych zbryta i to do tego stopnia, że magazyny są zawalone, a taśmy produkcyjne trzeba co rusz unieruchamiać.

Dyrektor Zakładu Rolnego w Rudzie — jednego z siedmiu należących do PGR Głizycko — Henryk Bujnowski, po wybudowaniu kosztownego 150 mln zł — fabryki suszenia i brykietowania pasz, zdecydował się na produkcję brykietów dla bydła, których wartość paszowa stanowi 80-90 proc. wartości deficytowych

tracić — znaczy dopłacać — nie może. Sąsiadom sektorem, owsem, może opuścić, powiedzmy 300 zł na 100 kg, ale odbije to sobie natychmiast na zbożu, które po części od nich (500 ton rocznie) kupuje. Z chłopem zaś takiej umowy zawrzeć się nie da, bo z miejsca ściągają na własną głowę docieklivi organy.



Nowoczesna fabryka, produkująca susz i brykiety w Zakładzie Rolnym w Rudzie k/Głizycka wybudowana kosztem 150 mln zł. Dzisiaj — po paru latach — produkcja maleje, choć może i powinna wzrastać.

W Milkach magazyny paszowe pękają w szwach

mieszanek „B” czy „C”. Kurs na pasze własne umożliwił szybki rozwój produkcji zwierzęcej, skutkiem czego zakład dostarcza aż 55 proc. całoci żywności w PGR.

Dalej jednak hodowli zwiększać się nie dało, wszak budynki nie z gumy. Służenie w Rudzie zaczęło produkować brykiety na potrzeby „eksportu”, tyle że wewnątrz, czyli dla sąsiadów zakładów pogorowskich. Z chęcią sprzedano by też paszę rolnikom, अबiowie Bujnowski współpracę i równości sektorów chęcią rozumieć doświadczenie i praktycznie.

Niewiele jednak udało się wypchnąć poza opłoki Rudy i Głizycka. Na przedkłodzie stajeni „reformowana cena”, czyli ustalona wedle kosztów produkcji. Niższa wprawdzie o 20 proc. od ceny państwowej mieszanki „B”, niemniej i tak wygórowana jak na rolnika kiesz i gust: kwintal — 1500 zł. H. Bujnowski twierdzi, że kosztów produkcji obniżyć się nie da, za amortyzację placów trzeba. PGR

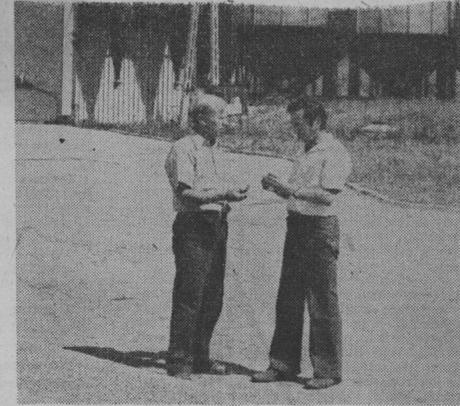
Sprawy ceny można centralnie, bez trudu rozwiąć. Nie jest tajemnicą, że do mieszanki pasz treściwych producent otrzymuje dotację.

Skoro premiuje się mieszankę „B” czy „C”, wytwarzaną po części z zagranicznych komponentów, to dlaczego nie ma dotacji do brykietów, do których używa się polskiej melasy i sioły? — zapytuje Bujnowski, nie bez racji. Albo też w ogóle można wreszcie — jak reforma to reforma — zrezygnować z wszelkich dopłat do produkcji końcowej z tym, że trzeba by odpowiednio unormować wszystkie ceny. Ponieważ urzędnicze resorty od trzech lat nie mogą podjąć decyzji, więc w Rudzie importowane i drogie urządzenia wprawiane są w ruch na parę godzin dziennie. Zamiast 40 ton poszukiwanej paszy, z taśmy produkcyjnej schodzi jedynie 10-15 ton.

Nie dziwnego, że Bujnowskiego — zarazem przewodniczącego Komisji Rolnictwa

GRN oraz naczelnika gminy — Wiesława Sadoką denerwują ciągłe utyskiwania, i to na czołwach gazet, na deficyt pasz treściwych w Polsce. Do brykietów w Milkach dodaje się 42 proc. sioły (surowiec po części palony na krajowych polach), do 20 proc. sruły zbożowej i sursu z kukurydzy, 10 proc. sruły rzepakowej, 5 proc. melasy, 2 proc. moczniaka i 1 proc. mikrofosu. Podajemy skład chemiczny paszy, aby dowiedzieć, że krowy żywność tymi brykietami dają średnio 3600 i mleka rocznie.

Nie mogą się doprosić centralnego dowartościowania własnej paszy do poziomu kosztów produkcyjnych. W PGR zdecydowanie się na jej ograniczenie oraz na zmianę profilu produkcji zwierzęcej. Zmniejsza hodowlę bydła, zwiększa podwoje trzody, a mogłoby wierzwić decyzji nie stosować. Niedawno wybudowano nieć celeńskich, ale już trwają prace przystosowujące obiekty do hodowli



Henryk Bujnowski (z lewej) i Wiesław Sadok na tle fabryki. Paszy jest tyle, że trzeba ograniczać produkcję i zmieniać profil hodowli.

Fot. RYSZARD LUKASIK — Milk

świń. Bo mieszanki dla trzody chlewnej są wysoko dotowane! — Innej rady nie widzimy, przecież musimy mieć zyski. A brosiaki — tuczyć umiemy, przetrąstają nam po 629 gram na dobe — tłumaczy dyrektorka. I udowadnia, że skoro w roku gospodarczym 1982/83 sprzedano 785 ton wieprzowiny, to w bieżącym będzie 1100 ton. Równocześnie spadnie produkcja mięsa wołowego, a może i mleka.

Można zrozumieć postępowanie samorządnej załogi PGR. Chce osiągnąć najkorzystniejszy wynik finansowy, od którego zależy pracownicze pensje. Ale nie sposób pominąć faktu, że społeczne koszty „ulepszania” nowych budynków inwentarskich oraz skutki wymuszonego ograniczenia produkcji pasz treściwych, tak w kraju potrzebnych, są duże. Odpowiedzialność za to ponosi resort Rolnictwa

Eksport kluczem do powodzenia

Bilans I półrocza w handlu zagranicznym charakteryzuje dwie wielkości podstawowe dla całej sprawy. Otóż wartość eksportu wyniosła 4913 mld zł i była wyższa o 16,9 proc. w porównaniu z okresem styczeń-czerwiec 1982 r., zaś wartość importu osiągnęła poziom 437,3 mld zł i wzrosła odpowiednio o 18 proc. Nie poraż pierwszy ostatnimi czasy eksport przewyższył import. Daleka to jednak jeszcze droga do poprawy sytuacji, wiążącej się z zadłużeniem, które nadal wynosi dziesiątki miliardów dolarów. Nie o to zresztą chodzi na dziś. Ważny jest natomiast fakt, że i w obrótach handlowych coś się ruszyło, że są one rosnące, że w tej dziedzinie zaczęliśmy tu i ówdzie odzyskiwać stracone pozycje i interesujące rynki

szcza wzrost naszego eksportu, który mógłby z kolei pozwolić na zwiększenie importu z tamtego obszaru, importu tak ważnego, bo obejmującego surowce paliwa i artykuły rynkowe. Dlatego też przewidziano wydatną intensyfikację naszego eksportu do krajów Trzeciego Świata. Do 1990 r. w porównaniu z zeszłym rokiem eksport ma wzrosnąć w przypadku niektórych regionów i państw nawet trzykrotnie. Udział zaś w całym naszym wwozie powinien osiągnąć w przypadku Trzeciego Świata 20-30 proc. Chodzi przede wszystkim o maszyn i urządzenia, wytwory przemysłu elektromaszynowego, obiekty budowlane. Jest wiele Jo zdziałania, by stać się dla krajów Trzeciego Świata interesującym partnerem, który w zamian za swoją ofertę mógłby korzystać w doświadczenie interesujących surowców i artykułów rynkowych, m.in. cytrusów. Dziś w handlu z tymi państwami zajmujemy 4 miejsce wśród krajów socjalistycznych.

Mając na uwadze te stwierdzenia, spojrzmy jednak szerzej na całą sferę handlu zagranicznego. Ostatnie lata przyniosły pod tym względem doświadczenia, które warto sobie uzmówić

Doświadczenie pierwsze — wynika z wydarzeń ostatnich trzech lat, które tak dobitnie i jednoznacznie udowodniły, wagę ścisłych sojuszy i dyplomatycznych więzi w współpracy gospodarczej. Wzajemne stosunki z ZSRR są tego wymownym przykładem, zwłaszcza na tle sankcji i chimerycznych uwarunkowań na linii Polska-Zachód. Wyniana z ZSRR, co mocno zresztą podkreślono na niedawnym posiedzeniu Prezydium Rządu nie podlegała i nie podlega koniunkturalnym wahaniom. Nasze gospodarki dobrze się uzupełniają, a surowce z ZSRR mają dla nas wagę pierwszoplanową.

Zamiast reasumcji — krótka refleksja. Otóż w każdym przypadku, czy to z punktu widzenia wymiany z ZSRR, bądź z krajami RWPG, czy patrząc przez pryzmat stosunków handlowych z Trzecim Światem, czy wreszcie analizując problemy związane ze splota w perspektywie naszego zadłużenia — wszędzie kluczem prowadzącym do celu jest eksport. Kraje i narody, które to rozumieją, są udzielniane w światowym rynku i tym samym mają odpowiednio duży udział przy podziale korzyści, płynących z międzynarodowego handlu.

Doświadczenie drugie — dotyczy stosunków z krajami RWPG; uprzednie stwierdzenia są w tym przypadku w pełni aktualne, tyle że szerzej jest pole manewru. Potwierdziła to zresztą kolektyna ekspozycja krajów członkowskich RWPG na te-

Doświadczenie trzecie — współpraca z krajami Trzeciego Świata. Polska utrzymuje stosunki dyplomatyczne z 75 państwami, ok. 120 tych krajów. Ostatnio zanotowaliśmy pewien postęp w stosunkach handlowych. Jest on jednak powolny i — jak uczy własne doświadczenie — nie odpowiada potrzebom i możliwościom Polski i tych państw. Niezbędna jest aktywizacja wymiany towarowej, a zwa-

ANDRZEJ HETMANEK

Z zagranicy O korzyściach z ludzkiej inicjatywy płynących...

Niejednokrotnie pisalem o istnieniu na Węgrzech zjawisku tzw. drobnych przedsiębiorstw. Była więc mowa o plusach i minusach tego zamierzenia zainicjowanego prawie przed 2 lata, a które w ogromnej większości przypadków sprawdziło się w praktyce.

ju komunikacji uzależnione było od „laski” taksówkarza „sprawującego władzę”.

Zachowujący się ordynarnie, opryskliwy kierowca z reguły wyrażał zgodę na jazdę jedynie w kierunku, jaki był jemu wygodny, nieraz traktował pasażera arogancko, jeśli otrzymał napiwek nie odpowiadający jego wymaganiom.

Tak więc w naddunajskiej stolicy panowały w tym względzie zwracając jąby życiem przeniesienie zjad Wisły.

I oto nagle okazało się, że może być zupełnie, ale to zupełnie inaczej. A zmiana ta spowodowana została właśnie pobudzeniem inicjatywy w ramach tzw. drobnych przedsiębiorstw „Főtaxi”.

Obecnie do dyspozycji mieszkańców węgierskiej stolicy jest 2.500 prywatnych taksówek, które wyjechały na miasto w ciągu niespełna ostatnich 18 miesięcy. Jeśli dodamy do tego 3.800 taksówek, znajdujących się w posiadaniu państwowego stołecznego przedsiębiorstwa „Főtaxi”, to oczywiście, że poprawie musiały ulec obsługi pasażerów.

Obecnie przedsiębiorstwo państwowe „Főtaxi” nie jest już jedynym monopolistą, a co więcej ma dołować niemało starań, aby zapewnić sobie klientów. W dobie zaś kiedy o pracy przedsiębiorstwa decydują wyniki ekonomiczne, staje się to zadaniem pierwszoplanowym.

Sytuację dodatkową utrudnia fakt, że wielu kierowców tego przedsiębiorstwa skorzystało z możliwości usamodzielnienia się i podkoczowało za pracą.

Ci kierowcy, którzy pozostali w „Főtaxi” stali się wręcz „aniolami”. Nie wiadomo naprawdę jak się zachowują, kiedy kierowca usłynie otwiera ci drzwi, czy czuje dające dziecku czekoladkę. Takich właśnie „cudownych przeobrażeń” doznał się mieszkaniec Budapesztu w rezultacie wszechmocnej konkurencji.

Stołeczne przedsiębiorstwo „Főtaxi”, chcąc zapewnić sobie odpowiedni stan liczebny kierowców, zezwoliło w dniach wolnych na podejmowanie pracy ubocznej w granicach do 60 godzin miesięcz-

nie. Jednocześnie wprowadzono progresywny system premiowania i wprowadzono szereg innych zarządzeń, przynoszących korzyść tak pasażerom jak i kierowcom taksówek miejskich.

Jak skuteczną i groźną jest konkurencja „magaz taxi”, czyli taksówek prywatnych, niech świadczy rzewna w tonie wypowiedzi kierownictwa państwowego przedsiębiorstwa „Főtaxi”, że w mieście ubiegłorocznego zysku w wysokości 84 mln forintów, w tym roku licza już tylko na 30 mln...

I jeszcze jeden efekt efekt konkurencji. Otóż „Főtaxi” podał oficjalnie do wiadomości, że w tym roku nie przewiduje podwyżki taryfy, co oczywiście spotkało się z dużym zadowoleniem wśród pasażerów. A przecież w międzyczasie ceny paliw znacznie poszły w górę.

Ale klienta trzeba przyciągnąć, zaś w tak trudnej sytuacji należy dobrze liczyć i szybko podejmować decyzje, aby wyjść na swoje. Trochę mniejszy zysk, ale za to większy obrót. Wtedy jakoś wszystko się wyrówna i wyniki ekonomiczne będą nie najgorsze.

ANDRZEJ CZERKAWSKI (Budapeszt — PAP)

Warunki prenumeraty czasopism na rok 1984

WARUNKI PRENUMERATY DLA OSÓB PRAWNYCH — instytucji i zakładów pracy:

▲ instytucje i zakłady pracy w miastach wojewódzkich i pozostałych miastach, w których znajdują się siedziby Oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch” i na terenach wiejskich, o placówkach pocztowych i u doręczycieli;

▲ osoby zamieszkałe w miastach — siedzibach Oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, o placówkach pocztowych i u doręczycieli;

▲ osoby zamieszkałe w miastach — siedzibach Oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, o placówkach pocztowych i u doręczycieli.

merate w urzędach pocztowych, nadawczo-oddawczych wiadomości dla miejsca zamieszkania. Wpłaty dokonują używając „blankietu wpłaty” na rachunek bankowy miejscowego Oddziału RSW „Prasa-Książka-Ruch”.

Prenumeratę z zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka-Ruch”, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa konto: XV Oddział NBP w Warszawie, nr 1153-201045-139-11. Prenumeratę za zleceniem wysyłki za granicę pocztą zwykłą jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zlecających indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy.

Terminy przyjmowania prenumeraty na kraj i za granicę: ▲ do 10 listopada — na pierwszy kwartał, pierwsze półrocze oraz cały rok następnego; ▲ do 1 każdego miesiąca — poprzedzającego okres prenumeraty.

Nie tylko Wisła i Szczyrk

Niektóre rejonny Beskidów są przepiękne. Szacuje się, że latem br. z różnych form turystyki i wypoczynku skorzysta w tym rejonie ok. 4 mln osób.

Do sezonu w Beskidach przygotowano ponad 38 tys. miejsc noclegowych, z tego prawie 18 tys. w obiektach ogólnie dostępnych. Większość hoteli, domów wycieczkowych i schronisk oraz zakładowych domów wczasowców zostało przygotowanych należycie. Turysty mają do swej dyspozycji ponad 46 tys. miejsc konsumpcyjnych w ponad 621 placówkach gastronomicznych. (PAP)

Częstochowskie obserwatorium

Wielka wystawa przemysłowo-rolnicza, która odbyła się w 1909 r. w Częstochowie, przysporzyła miastu kilka obiektów, po których zachowały się do dziś jedynie pawilony, zlokalizowane na terenie parku im. Staszica. Należy do nich także budynek obserwatorium. Wzniesiony na zasadzie dwunastoboku, wpisano go w kolo z bocznymi łukami, przyprowadzi, rozszerzającymi się ku dołowi uwiertony jest rozsuwana kopuła, która okala ganek, budynek ten zwraca uwagę przechodniów.

Po zakończeniu wystawy budynek stał przez pewien czas bezużytecznie, aż przed 60 laty zainteresował się nim znany astronom ks. Bonawentura Metler. Z jego inicjatywy przystosowano obiekt jako obserwatorium astronomiczne. Obok znajduje się piękny zegar słoneczny, wykonany z bryły marmuru, która kiedyś była podstawą pomnika cara Aleksandra II, stojącego na placu podjasnogórskim. Pomnik ten zburzono w 1917 r. Obecnie, po remoncie obserwatorium jest czynne, a jego użytkownikiem jest Częstochowskie Towarzystwo Astronomiczne. (PAP)

W odpowiedzi na pytania Czytelników

Uchwalone przez Sejm 28 lipca br. ustawy podatkowe i wydane przepisy wykonawcze do tych ustaw budzą zrozumiałe zainteresowanie wielu osób. Zwrócił się więc do dyrektora IZBY SKARBOWEJ w BIAŁYMSTOKU — mgr STANISŁAWA TRZEBIŃSKIEGO o bliższe przedstawienie zasad poszczególnych podatków oraz praw i obowiązków podatników.

A o to jego odpowiedzi na najczęściej powtarzające się pytania naszych Czytelników.

— Jakiej najistotniejszej zmiany zawarte są w poszczególnych ustawach podatkowych?

— W podatkach obrotowym i dochodowym polegają one na: uściśleniu pojęcia przedmiotu opodatkowania podatkiem obrotowym; zmianie wysokości stawek podatku obrotowego w kierunku zbliżenia ich do stawek obowiązujących w sektorze społeczny; zwolnieniu od podatku obrotowego sprzedaży wyrobów i usług na eksport; precyzyjniejszym określeniu źródeł przychodów podlegających opodatkowaniu podatkiem dochodowym; podwyższeniu kwot dochodu wolnych od podatku dochodowego (z 72.000 zł do 160.000 zł i z 30.000 zł do 60.000 zł rocznie); ujednoliceniu ulg w podatku dochodowym stosowanych ze względu na stan cywilny i rodzinny podatnika oraz złagodzeniu progresji podatkowej.

— Od kiedy wchodzi w życie nowe przepisy podatkowe?

— Wchodzi one, a właściwie weszły w życie, 1 sierpnia 1983 r. Oznacza to, że w 1983 r. w podatkach obrotowym, dochodowym i wyrównawczym będą obowiązywały dwa okresy obrachunkowe — do 31 lipca według starych zasad i od 1 sierpnia według nowych.

— W podatku wyrównawczym: objęciu opodatkowaniem wszelkiego rodzaju dochodów, z wyjątkiem dochodów ściśle określonych w ustawie; podwyższeniu kwoty wolnej od opodatkowania do 300.000 zł rocznie i zmianie skali podatkowej; nałożeniu obowiązków w zakresie obliczania i poboru podatku na uposażone zakłady pracy.

— W podatku od spadków i darowizn: uściśleniu stosowania zwolnień podatkowych; zmniejszeniu nabywców do poszczególnych grup podatkowych; podwyższeniu w poszczególnych grupach podatkowych kwot wolnych od podatku.

— Czy i w jakim zakresie zostały zachowane zryczałtowane formy opodatkowania działalności usługowo-wytwórczej?

— W br. zostały zachowane wszystkie dotychczas obowiązujące zryczałtowane formy opodatkowania, a ponadto wprowadzono nowy rodzaj — ryczałt od przychodów ze sprzedaży ewidencjonowanej. Zastąpi on z dniem 1.1.1984 r. dotychczasowy tzw. „ryczałt umowny”.

Z dniem 1.01.1984 r. podatnicy ci będą obowiązani do zmiany formy opodatkowania bądź zmiany stanu zatrudnienia.

Istotniejsze zmiany nastąpiły w zakresie korzystania z opodatkowania w formie karty podatkowej. W tej formie zostało ograniczone w szeregu rzemiosłach dopuszczalne zatrudnienie z 3-4 do 2-3 pracowników.

— Czy po 1 sierpnia br. podatnicy mają prawo zmiany formy opodatkowania?

— W związku z wejściem w życie nowych przepisów umożliwiła się podatnikom wybór formy opodatkowania, oczywiście jeżeli zostaną spełnione warunki przewidziane w obowiązujących przepisach. Podatnicy, którzy zdecydowali się na zmianę formy opodatkowania obowiązani są do złożenia wniosku w terminie do 31 sierpnia 1983 r. o zastosowanie nowej formy opodatkowania z dniem 1 sierpnia 1983 r. Jeżeli nowe wnioski nie zostaną złożone w tym terminie, będzie to oznaczać, że podatnik wyraża zgodę na opodatkowanie w dotychczasowej formie.

— Czy oznacza to, że podatnicy, którzy zatrudniają 3 lub 4 podatników i korzystają z opodatkowania w formie karty podatkowej, będą zmuszeni do zrezygnowania z tej formy opodatkowania, w związku z obniżeniem dopuszczalnego stanu zatrudnienia?

— Wśród osób prowadzących działalność gospodarczą na własny rachunek mogą rodzić się wątpliwości, czy nowe przepisy nie mają na celu ograniczenie rozmiarów tej działalności bądź jej likwidacji?

— Obawy te są nieuzasadnione. Ani nowe przepisy, ani polityka podatkowa nie zmierzają do ograniczenia działalności, a wręcz odwrotnie — zmierzają do jej aktywizacji. Wszyscy podatnicy wypełniający rzetelnie obowiązki podatkowe mogą bez obaw prowadzić i rozwijać działalność gospodarczą. Oczywiście zdarzają się przypadki prowadzenia działalności bez zgłaszania obowiązku podatkowego i opłacania podatków, bądź zatajania faktycznego jej rozmiaru i opłacania podatków w zaniżonej wysokości. W tych przypadkach — zwłaszcza gdy działanie sprawców jest umyślne — organa podatkowe będą stosowały surowe sankcje i ustalały podatki adekwatne do faktycznych rozmiarów prowadzonej działalności gospodarczej.

— Podatnicy ci wyjątkowo do końca br. będą mogli korzystać z opodatkowania w formie karty podatkowej przy zatrudnieniu pracowników w takiej liczbie w jakiej dopuszczalne było opodatkowanie w tej formie przed 1 sierpnia br. Oczywiście chodzi tu o te przypadki, gdy zatrudnienie miało miejsce przed 1 sierpnia br. Obowiązujące od 1 sierpnia br. stawki opłaty za kartę podatkową zostaną podwyższone, proporcjonalnie do liczby zatrudnionych pracowników.

— Czy oznacza to, że podatnicy, którzy zatrudniają 3 lub 4 podatników i korzystają z opodatkowania w formie karty podatkowej, będą zmuszeni do zrezygnowania z tej formy opodatkowania, w związku z obniżeniem dopuszczalnego stanu zatrudnienia?

— Podatnicy ci wyjątkowo do końca br. będą mogli korzystać z opodatkowania w formie karty podatkowej przy zatrudnieniu pracowników w takiej liczbie w jakiej dopuszczalne było opodatkowanie w tej formie przed 1 sierpnia br. Oczywiście chodzi tu o te przypadki, gdy zatrudnienie miało miejsce przed 1 sierpnia br. Obowiązujące od 1 sierpnia br. stawki opłaty za kartę podatkową zostaną podwyższone, proporcjonalnie do liczby zatrudnionych pracowników.

Nowe przepisy podatkowe

— Czy oznacza to, że podatnicy, którzy zatrudniają 3 lub 4 podatników i korzystają z opodatkowania w formie karty podatkowej, będą zmuszeni do zrezygnowania z tej formy opodatkowania, w związku z obniżeniem dopuszczalnego stanu zatrudnienia?

— Wśród osób prowadzących działalność gospodarczą na własny rachunek mogą rodzić się wątpliwości, czy nowe przepisy nie mają na celu ograniczenie rozmiarów tej działalności bądź jej likwidacji?

— Obawy te są nieuzasadnione. Ani nowe przepisy, ani polityka podatkowa nie zmierzają do ograniczenia działalności, a wręcz odwrotnie — zmierzają do jej aktywizacji. Wszyscy podatnicy wypełniający rzetelnie obowiązki podatkowe mogą bez obaw prowadzić i rozwijać działalność gospodarczą. Oczywiście zdarzają się przypadki prowadzenia działalności bez zgłaszania obowiązku podatkowego i opłacania podatków, bądź zatajania faktycznego jej rozmiaru i opłacania podatków w zaniżonej wysokości. W tych przypadkach — zwłaszcza gdy działanie sprawców jest umyślne — organa podatkowe będą stosowały surowe sankcje i ustalały podatki adekwatne do faktycznych rozmiarów prowadzonej działalności gospodarczej.

— Podatnicy ci wyjątkowo do końca br. będą mogli korzystać z opodatkowania w formie karty podatkowej przy zatrudnieniu pracowników w takiej liczbie w jakiej dopuszczalne było opodatkowanie w tej formie przed 1 sierpnia br. Oczywiście chodzi tu o te przypadki, gdy zatrudnienie miało miejsce przed 1 sierpnia br. Obowiązujące od 1 sierpnia br. stawki opłaty za kartę podatkową zostaną podwyższone, proporcjonalnie do liczby zatrudnionych pracowników.

— Czy i w jakim zakresie zostały zachowane zryczałtowane formy opodatkowania działalności usługowo-wytwórczej?

STANISŁAW TRZEBIŃSKI

Rynek barometrem reformy

Wszystko co dzieje się na rynku zależy od dwu podstawowych czynników: podaży towarów (ilościowej i jakościowej) oraz od tego, ile pieniędzy ludzie są skłonni wydać na te towary. Niestety, ten swoisty mecz: towary — złotówki wysyrywa ciągle pieniądź, choć traci przy tym na wartości. Ludzie jednak zabiegają o pomnożenie swych dochodów, co jest zrozumiałe nie tylko w warunkach tak głębokiej inflacji.

Oczywiście można byłoby zastopować wzrost dochodów ludności i niektórych cen, mamy jednakże na tym polu dotkliwie „doświadczenia” z niedawnej przeszłości — wszelkie blokady etatów, zamrażanie plac, cen itp. Wiemy zaś nadto dobrze, że tego rodzaju zabiegi nie przynoszą, bo nie mogą przynieść, pożądanego rezultatu. Zwłaszcza na dłuższą metę. W reformowanej gospodarce nie chodzi przecież o to, by ludzie mniej zarabiali. Sedno w tym, by wzrastające zarobki opłacały zwiększoną lepszą pracę, przysparzającą tak potrzebnych towarów.

Poprawić równowagę pieniężno-towarową można też poprzez ruchy cen. Przez wiele lat broniliśmy się przed takim postępowaniem. Wręcz chwaliśmy się stabilizacją cen. W reformie służenie stawia się na opłacalność produkcji, sięga po podwyżki cen jako instrument uzdrawiania mechanizmów naszego życia gospodarczego. Nie można jednak wyłączać w podwyżkach uprządkowanie cen, w uzyskiwaniu równowagi rynkowej. Operowanie cenami to delikatna sztuka, w której łatwo przekroczyć kryterium wytrzymałości społecznej.

W planie trzyletnim — który jak pamiętamy powstał w znacznej mierze w wyniku dyskusji społecznej — za podstawowy warunek poprawy sytuacji rynkowej uznano wzrost produkcji. To jest zadanie najważniejsze, stwarzające jednocześnie przesłanki dla pełnego funkcjonowania zasad reformy. A więc takiego, kiedy dojdą do głosu mechanizmy konkurencji, kiedy będzie się opłacało produkować dużo i dobrze — ceny zaś będą zmieniły się w dwu kierunkach: w górę, ale i w dół.

Zjedmy jednak od marzeń do rzeczywistości. Niestety już dziś wiadomo, że zadania

waniem dostępnych im, skuteczniejszych metod zwiększenia podaży.

Klucz do uzdrowienia sytuacji leży w produkcji. Ale poki co dają o sobie znać tzw. zasobki surowców z importu. I nie tylko. To właśnie fabryki pracujące bezpośrednio na zapotrzebowanie odczuwają największe kłopoty kadrowe. Różne są tego przyczyny. Ludzie odchodzą z fabryk odziany, obuwia, również dlatego, że gdzie indziej mogą lepiej zarobić.

Intensyfikacja produkcji dóbr rynkowych nie znalazła w mechanizmach reformy. Wynika to nieodwrotnie z dokonanych ostatnio ocen stanu udrożenia reformy, jej słabszych punktów. Nikle zatem są na razie efekty dążeń do zmiany struktury produkcji. Właśnie do inwestycyjnych jest ciągle bardziej atrakcyjna, chociaż ograniczony został znacznie zakres inwestowania.

Zróżniła się to bardzo złożona problem, zaś warunki kryzysowe jeszcze bardziej je komplikują. Trudno jednak zrozumieć dlaczego np. jeśli już dzieli się centralnie deficytów surowce, robi się to ciągle mechanicznie, jak leci. Dlaczego otrzymują je zakłady marnujące te dobra i dostarczające rynkowej buble? Dlaczego tak rozluźnione zostały rygory jakościowe?

Pytań takich można postawić więcej tylko nie z tego nie wynika. Wydaje się, że ciągle nie dopracowaliśmy się w miarę składowej, obliczonej właśnie na trudne warunki kryzysu, gospodarce polityki prorynkowej. Minister finansów Nieckarz przedstawił wprawdzie ostatnio opinię publiczną wiele udogodnień finansowych dla wytwórców rynkowych, ale jest to tylko fragment sprawy. Być może takie właśnie kompleksowe spojrzenie na rynek przyniesie raport przygotowywany przez Komisję Planowania. W każdym razie oczekujemy, że tak właśnie będzie.

(KAR)

Krzysztof Zanussi o swych planach twórczych

Reżyser Krzysztof Zanussi był gościem zakończony niedawno XIII Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Moskwie. Podczas imprezy tej przeprowadził z nim rozmowę dziennikarz PAP.

— Który już raz uczestniczy Pan w festiwalu moskiewskim?

— Po raz czwarty, z tym, że festiwale te odbywają się co dwa lata i miałem możliwość zaprezentowania tu prawie wszystkich moich filmów fabularnych, poczynając od „Struktury kryształu” w 1969 r. Przy okazji udało mi się poznać wiele środowisk w Związku Radzieckim i mogę stwierdzić, iż dla każdego polskiego twórcy wizyty w Kraju Rad mają szczególne znaczenie.

— Chociaż spędza Pan ostatnio większość czasu za granicą, z pewnością nie jest Pan oderwany od spraw dziejących się w kraju, zwłaszcza w środowisku filmowym...

— Uważam za pozytywny fakt podjęcia działalności przez Stowarzyszenie Filmowców, natomiast niepokoję się stanem naszego przemysłu filmowego. Od strony kadrowej i technicznej przemysł ten znalazł się w sytuacji, którą oceniłbym jako krytyczną. Jest to efekt wieloletnich zaniedbań. Mam nadzieję, że stowarzyszenie będzie mogło swoim czynnym udziałem przyczynić się do ratowania naszego wstrząsnutego przemysłu. Sądzę bowiem, że kinematografia polska będzie mogła kontynuować twórczy dialog z widownią i że zawartość naszych filmów przyciągnie na powrót widzów, którzy odeszli od polskiego filmu. Możliwość ta w rzeczy samej nie zależy od samego kina, ale od tego, jak rozwinięte są nasze rzeczywistość społeczna, której kino jest tylko małą częścią.

— Jak wyglądają pańskie najbliższe plany twórcze?

— Na ten sezon mam jeszcze wiele planów związanych z filmem „Imperatyw”, który reprezentuję na różnych festiwalach i premierach.

W sierpniu wybieram się z nim na festiwal w Montrealu, gdzie zostałem zaproszony do jury. We wrześniu pojadę do Portugalii i Hiszpanii. Sądzę, że polscy widzowie obejrzą ten film, ukazujący filozoficzne rozterki matematyka w młodym niemieckim uniwersytecie. Na szóstym festiwalu w Wenecji „Imperatyw” uzyskał nagrodę specjalną jury oraz nagrodę dla najlepszego aktora, którym jest Robert Powell.



Jesienią mam przed sobą wzniesienie próby „Przeziwi” Mrożka. W nowej obsadzie w teatrze CRT w Mediolanie przed obłazdem z tym spektaklem Rzymu, Wenecji, Florencji, Neapolu i innych miast włoskich. Z przyjemnością dowiedziałem się, że spektakl ten został zaproszony na festiwal we Wrocławiu.

W teatrze w Bonn reżyserowałem sztukę angielską „Duet na jeden głos” Toma Kempniskiego, a następnie w listopadzie w Zurichu rozpocząłem zdejście do filmu telewizyjnego według nowej powieści Maxa Frischa „Sinobrody”.

Po ukończeniu tej pracy spodziewam się w lutym przyszłego roku rozpocząć w Polsce zdejście do filmu „Rok spokojnego słońca”, którego scenariusz kończę. „Rok” będzie filmem kostiumowym jeśli tak można nazwać utwór dziejący się w 1946 r. Akcja rozgrywać się ma na ziemiach odzyskanych, a bohaterami są przybyła tam repatriantka z Buga i szofer alianckiej komisji do badania zbrodni hitlerowskich w obozie w Zaganiu.

Rozmawiał: ROMUALD ZAŁUSKI

Na dyplomatyczną scenę

Przy okazji 100-lecia polskiego ruchu rewolucyjnego warto przypomnieć — pochodzących z naszego regionu — wybitnych działaczy socjaldemokracji rosyjskiej. Jednym z nich był MAKSYM LITWINOW.

Urodził się 17 lipca 1876 r. w Białymostku. Jego ojciec był urzędnikiem. Po ukończeniu szkoły realnej (gimnazjum) wstąpił na drogę walki z caratem. Członkiem rosyjskiej partii socjaldemokratycznej został w 1898 r.; wkrótce wyróżnił się w jej szeregach jako zdolny organizator. Prowadził działalność na terenach Białorusi, Litwy i Ukrainy. Udział w tworzeniu i Ukrainy. Udział w tworzeniu i Ukrainy. Udział w tworzeniu i Ukrainy.

W następnym roku przewodniczył moskiewskiej konferencji rosyjskiej, w której — poza gospodarzami — uczestniczyli: Estonia, Finlandia, Litwa i Polska. Litwinow brał udział także w innych konferencjach międzynarodowych, np. w Hadze. W 1930 r. został mianowany Komisarzem Spraw Zagranicznych. W dwa lata później kontynuował pracę na konferencji międzynarodowej zorganizowanej przez Ligę Narodów; był jednym z twórców paktu o nieagresji z Polską. Występował także jako członek polskiej polityki ZSRR na londyńskiej konferencji ekonomicznej w 1933 r. W tym samym roku uczestniczył w nawiazaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy ZSRR a USA.

W latach 1934—38 był przedstawicielem ZSRR w Lidze Narodów, walcząc m.in. o zawarcie tzw. paktu wschodniego, a także demaskując faszyzm. Kolejnym etapem tej walki był udział Litwinowa w dwóch konferencjach zorganizowanych w 1937 r. w Nowym Jorku — o piractwie niemiecko-włoskim na Morzu Śródziemnym, a także w Brukseli — w związku z agresją japońską w Chinach.

W 1934 r. Litwinow został członkiem KC WKP(b) i wchodził w skład Rady Najwyższej ZSRR. 3 maja został zwolniony z funkcji Komisarza Spraw Zagranicznych. Wkrótce do dyplomacji w 1941 r. pełniąc obowiązki ambasadora ZSRR w USA. Uczestniczył w Konferencji Moskiewskiej w 1943 r. Powierzono mu również wiele różnych misji dyplomatycznych najwyższej rangi. Był znany antyfaszystą i działaczem państwowym ZSRR. Zmarł w 1951 r.

WALDEMAR MONKIEWICZ

Biogostawieństwa papieskie na pocztowych kasetach

Francuskie ministerstwo łączności organizuje eksperyment: „ustna poczta”, w której znane i u nas dzwikoce pocztówki zastąpią nagrania kasetowe. Okazją do wyłansowania tej formy korespondencji stanie się sierpniowa wizyta w Lourdes papieża Jana Pawła II. Tam też będzie można nagrywać i wysyłać kasety.

Chociaż wizyta papieża w Lourdes została ustalona na 14 i 15 sierpnia, kasety są w sprzedaży już od końca czerwca. W październiku, kiedy minie sezon pielgrzymek, resort łączności podsumuje niwiośki — i zapewne korzyści — z eksperymentu. (PAP)

Koncesje na ich rozprowadzenie uzyskała prywatna firma. Będzie je dostarczać do 10 sklepów z dewocjonaliami w Lourdes. Wybrano tę branżę handlową, gdyż na taśmie każdej kasety nagrane już będzie, wygłoszone po francusku i trwające półtorę minut, biogostawieństwo u-

działone przez papieża. Z taką kasetą trzeba będzie udać się na procesję, gdzie w specjalnej kabine można będzie nagrać jedynominutowy dodatkowy tekst np. pozdrowień czy życzeń dla dowolnego adresata. Tam też będą sprzedawane specjalne koperty, chroniące zawartość przed uszkodzeniem. Cena kasety — 30 F. (nieco ponad 4 dolary), zaś wysyłki — 3,10 F. (pół dolara).

Rekonstrukcja ptaka sprzed 100 mln lat

Polski uczonec dr Andrzej Elzanowski z Zakładu Paleobiologii PAN prowadzi prace nad rekonstrukcją pierwotnego ptaka sprzed ok. 100 milionów lat. Ptak — hesperornis żył w okresie późnej kredy na kontynencie północnoamery-

kańskim. Był to ptak wielkości średniego pingwina — o zredukowanych skrzydłach, pozbawiony zdolności latania, ale świetnie pływak. Żył w środowisku wodnym, w jeziorach i jeziorach. Hesperornis należy do prymitywnych form ptaków posiadających jeszcze upierzenie.

Skielet ptaka znajdującego się w Peabody Museum na Uniwersytecie Yale w USA został przekazany do Polski do dalszych badań. Pierwszą rekonstrukcję tego ptaka opracowano w końcu XIX wieku. Od tego czasu wiodła o ewolucji ptaków posunęła się znacznie naprzód, stąd konieczność przeprowadzenia nowej rekonstrukcji. Skamieniałe szkielety tych ptaków znane są z terenów USA i Kanady. Jednak wśród wielu szkieletów kłopotliwych zachowały się tylko trzy całości. Badania hesperornis mają duże znaczenie dla poznania procesu powstania i ewolucji najstarszych form ptaków. (PAP)

Symfonia fontann

Karnawałem rozpoczął się w Piotrowcu pod Łowiczem nowy sezon turystyczny. Strzelby w niebo strumienie fontann, zawieszony wśród zielonej i błękitnej zieleni kaskady wodne. Wydarzeniem było oddanie do użytku 145 kolei fontanny w parku „Aleksandra”. Po raz pierwszy goście Piotrowca mogli zobaczyć min. odrestaurowaną całkowicie fontannę „Piramida” wykonaną według szkiców Piotra I. (BR-A.P.N.)



Według raportu opublikowanego przez naukowców-socjologów z Instytutu Technologii i Nauk Uniwersytetu w Manchesterze, kobiety są na ogół lepszymi szefami przedsiębiorstw i instytucji rządowych niż mężczyźni. Mimo przesądów i dyskryminacji oraz skłonności do stresów kobiety dążą do wykazania swych możliwości organizacyjnych, tym samym zaś przełamania „barierę płci” w zajmowaniu kierowniczych stanowisk.

ARTYSTKI „PEEP-SHOW” PROTESTUJĄ
Ponad 5 tys. prezenterek własnych wdziołków, zatrudnionych w gabinetach typu „peep-show”, działających w większych miastach RFN manifestowały przeciw planom zamknięcia większości ich lokalii. Decyzja Federalnego Trybunału Administracyjnego podjętą została „obroną godności kobiety” i lansowaniem od pewnego czasu w RFN trendami antypornograficznymi.

KSIEŻKA SKAZANA NA KARĘ WIEZNIENIA
Sąd w Rzymie skazał na 8 miesięcy więzienia 42-letnią Iryę Fürstenberg pod zarzutem wywozu z Włoch 12 mln lirow.

URODZINY NAJSTARSZEGO CZŁOWIEKA ŚWIATA
118-letni rocznicę urodzin obchodził niedawno mieszkaniec Tokio, Shigechiro Izumi. Przyszł do na świat 29 czerwca 1865 r., w roku zakończenia wojny secesyjnej w Stanach Zjednoczonych i na 3 lata przed wyjściem Japonii z feudalnej izolacji. Figurując w Księdze Rekordów Guinnessa Izumi prowadzi regularny tryb życia, wesołe wstaje i odbywa obowiązkowy codzienny spacer. Dobre zdrowie wadziwiec umiarkowanie diecie, pogodnemu usposobieniu oraz... wypijaniem każdego dnia lykowej „schochu” — napoju wyrobionego z trzciny cukrowej. (M.D.)

80 tys. porzuconych psów
Co roku mieszkańcy Zachodnich Niemiec porzucają 80 tys. psów i 120 tys. kotów. Przewodnicząca Zachodniemieckiej Ligi Ochrony zwierząt, Herbert Cuerten stwierdził, że znaczna ilość zwierząt jest porzucana w miesiącach letnich — lipcu i sierpniu — kiedy to holubiogon dotąd zwierzątka, nagle zaczynają utrudniać wyjazd na wakacje. Znacznie prościej byłoby na czas wakacji oddać ulubieńca do któregoś z 400 istniejących w RFN pensjonatów dla zwierząt, ale jeden dzień pobytu kosztuje tam 2,5 marki.

Właściciel chcący pozbyć się psa, najczęściej przywiązuje go przed sklepem lub przy zaroście, wierząc widocznie, że ktoś zaopiekuje się zwierzęciem.
Cuerten uważa, że zjawisko to, nasilające się — mimo wysokich kar pieniężnych nakładanych na osoby porzucające zwierzęta — z każdym rokiem, wykazuje, że w społeczeństwie dominuje przekonanie, że pies lub kot jest dobrem konsumpcyjnym, które można wyrzucić kiedy się zmudzi. (PAP)

CIEKAWY

KOBIETY LEPSZYMI MENADŻERAMI
Według raportu opublikowanego przez naukowców-socjologów z Instytutu Technologii i Nauk Uniwersytetu w Manchesterze, kobiety są na ogół lepszymi szefami przedsiębiorstw i instytucji rządowych niż mężczyźni. Mimo przesądów i dyskryminacji oraz skłonności do stresów kobiety dążą do wykazania swych możliwości organizacyjnych, tym samym zaś przełamania „barierę płci” w zajmowaniu kierowniczych stanowisk.

ARTYSTKI „PEEP-SHOW” PROTESTUJĄ
Ponad 5 tys. prezenterek własnych wdziołków, zatrudnionych w gabinetach typu „peep-show”, działających w większych miastach RFN manifestowały przeciw planom zamknięcia większości ich lokalii. Decyzja Federalnego Trybunału Administracyjnego podjętą została „obroną godności kobiety” i lansowaniem od pewnego czasu w RFN trendami antypornograficznymi.

KSIEŻKA SKAZANA NA KARĘ WIEZNIENIA
Sąd w Rzymie skazał na 8 miesięcy więzienia 42-letnią Iryę Fürstenberg pod zarzutem wywozu z Włoch 12 mln lirow.

URODZINY NAJSTARSZEGO CZŁOWIEKA ŚWIATA
118-letni rocznicę urodzin obchodził niedawno mieszkaniec Tokio, Shigechiro Izumi. Przyszł do na świat 29 czerwca 1865 r., w roku zakończenia wojny secesyjnej w Stanach Zjednoczonych i na 3 lata przed wyjściem Japonii z feudalnej izolacji. Figurując w Księdze Rekordów Guinnessa Izumi prowadzi regularny tryb życia, wesołe wstaje i odbywa obowiązkowy codzienny spacer. Dobre zdrowie wadziwiec umiarkowanie diecie, pogodnemu usposobieniu oraz... wypijaniem każdego dnia lykowej „schochu” — napoju wyrobionego z trzciny cukrowej. (M.D.)

Współczesny Cyganie w Polsce — podobnie jak w wielu krajach Europy — prowadzą

Współczesny Cyganie w Polsce — podobnie jak w wielu krajach Europy — prowadzą

Współczesny Cyganie w Polsce — podobnie jak w wielu krajach Europy — prowadzą

Współczesny Cyganie w Polsce — podobnie jak w wielu krajach Europy — prowadzą

Wzrost zainteresowania tunelem pod Kanałem La Manche

Co roku latem można odnotować wzrost zainteresowania walcącym od przeszło 100 lat koncepcją obudowania tunelu pod Kanałem La Manche. Dzieje się tak po części z powodu sezonu ogórkowego w prasie, po części jednak spowodowane jest względami merytorycznymi: latem, wraz z ruchem wakacyjnym, następuje spיתnienie w portach po obu stronach przemyku wodnego dzielącego W. Brytanię i Francję. Wydłużające się kolejki samochodów czekających na przeprawę zachęcają do podniesienia sprawy tunelu.

W tym roku wszystko wskazuje na to, że problem może wyjść poza fazę ogólnych rozważań koncepcyjnych, w której dotychczas utykał. Rząd brytyjski wyraził zainteresowanie opracowaniem szczegółowej koncepcji, pracuje już grupa studyjno-projektowa „Euroroute”, która przedstawiła projekt połączenia tunelu z mostem w częściach przybrzeżnych kanału i udostępniła nowego połączenia zarówno dla ruchu kołowego, jak i kolejowego. Do projektu „Euroroute” przylączyły się ostatnio dwie wielkie firmy budownictwa drogowego z Francji.

Zbiór baśni i legend indyjskich zapamiętanych z dzieciństwa przez autora, syna Polki i wozdź plemienia Szewanowów.
WALTER SCOTT — KENILWORTH, Wydawnictwo Łódzkie 1983, nakład 99 650 egz., str. 456, cena 150 zł.

Czwarte wydanie jednej z ciekawszych pozycji angielskiego twórcy znanego typu romantycznej powieści historycznej.
EMILIAN STANWY — LEGENDA O KSIĘCIU PRZELANSKIM SYBINE, TICHUR I NAZARIUSZ, ŁAZARZ I JEZUS, Czytelnik 1983, nakład 29 320 egz., str. 213, cena 90 zł.

Trzy opowiadania wybitnego pisarza bułgarskiego. W dwóch pierwszych, stanowiących zamkniętą całość, autor podejmuje temat sekty bogomilów. Trzecie nawiązuje do biblijnej przypowieści o wstrętności Łazarza.
JOSE LUIS GONZALEZ — WIECZOR, GDY NADZIEWAŁY SIĘ, Wydawnictwo Łódzkie 1983, nakład 10 000 egz., str. 170, cena 60 zł.

Tom opowiadań pisarza puertorykańskiego.
DOMINIK POLSKI — KTO PYTA, BŁAZNI Z INNYMI, Wydawnictwo Łubelskie 1983, nakład 10 000 egz., str. 88, cena 50 zł.

Zbiór autorstwa.
RYSZARD SCHUBERT — PAN NA LILIANKA, Czytelnik 1983, nakład 20 320 egz., str. 144, cena 60 zł.

Powieść satyryczna.
BOGDAN BŁADOWSKI, ALFRED GŁA — OBOWIĄZEK ALIMENTACYJNY, Wydawnictwo Prawnicze 1983, nakład 30 000 egz., str. 46, cena 25 zł.

Z serii „Prawo dla każdego”.
SAR-ORH — BIAŁY MUSTANG, Czytelnik 1983, nakład 50 320 egz., str. 122, cena 40 zł.

Powieść satyryczna.

Powieść satyryczna.

KSIAZKI NADESZŁY

JANUSZ POKORSKI, ANDRZEJ SIWIEC — KSZTAŁTOWANIE TERENÓW ZIELENI, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1983, nakład 4000 egz., str. 280, cena 130 zł.
Książka zawiera podstawowe wiadomości dotyczące kształtowania ogrodów w różnych epokach historycznych, planowania, klasyfikacji, programów i lokalizacji terenów zielonych. Przeznaczona dla uczniów klas III, IV, V technikum ogrodniczo-gospodarczego.
ZBIGNIEW ZAKIEWICZ — WILCZE ŁAKI, Czytelnik 1982, nakład 30 320 egz., str. 171, cena 60 zł.
Powieść o latach dzieciństwa.
BOGDAN BŁADOWSKI, ALFRED GŁA — OBOWIĄZEK ALIMENTACYJNY, Wydawnictwo Prawnicze 1983, nakład 30 000 egz., str. 46, cena 25 zł.
Z serii „Prawo dla każdego”.
SAR-ORH — BIAŁY MUSTANG, Czytelnik 1983, nakład 50 320 egz., str. 122, cena 40 zł.

Można kupić pod spożywczym

...ale nielegalnie! Nie na parapetach, nie na schodach, a już broń Boże nie pod Desą, winni zachęcać do nabywania zieleniny, sezonowych owoców i warzyw oraz innych wiktualii nieprofesjonalni sprzedawcy — właściciele działek i przydomowych ogródków.

Handlowcy twierdzą: pożądanym jest każde uzupełnienie rynku, i dlatego hasło wychodzące na przełomie jesieni ub. roku wyznaczyło indywidualnych producentów miejsc sprzedawczych zlokalizowane w niewłaściwych punktach handlowych przy ul. Słonimskiej, na Siennym Rynku, na parkingu samochodowym przy ul. Mickiewicza (między płytą i restauracją Roman-tyczna), w pobliżu pawilonów handlowych przy ul. Bema, obok terenów wystawowych przy ul. Kawalerskiej, w okolicach petli autobusowej przy PZB „Fasty” i na Placu XXX-lecia.

Niestety, mimo tablic informacyjnych i podania stosownego adresu w lokalnej prasie, przygodni sprzedawcy o wycieczkach wypożyczają miejsc unikają, kontentując się okupowaniem parapetów, schodów i chodników sklepów spożywczych.

Komitet osiedlowy protestuje — „reżym” z zieleniną jest nieestetyczny. Panie domu się cieszą — to duża wygoda mieć w zasięgu ręki cały asortyment warzywno-owo-cowy.

Wydział Handlu Urzędu Miejskiego, godząc interesy sprzedających i kupujących z walorem estetycznym, zwrócił się do osiedlowych admini-

stracji o odpowiednie przygotowanie dalszych miejsc sprzedaży.

Stoły, zadania bądź ławeczki na których w całej okazałości i higienicznie (estetycznie również), ekspozycje mogą urodzić działkowców sprzedawcy, ustawione już przed pawilonami handlowymi przy ul. Mieszka I, Wandy Wasilewskiej, Zamen-hofa, Skłodowskiej, Kardynała Wyszyńskiego, Narewskiej, Bema i Mickiewicza. Czy jest to wystarczająca ilość zalegających punktów sprzedaży — wątpliwe. Stąd też biurostoccy handlowcy należą aby administracja na wszystkich osiedlach w pobliżu pawilonów i sklepów spożywczych wydzieliła i zagospodarowała dodatkowe miejsca sprzedaży dla działkowców.

Na marginesie podsklepowego handlu nasuwa się refleksja — dlaczego prywatne zieleniaki mnożą się jak grzyby po deszczu przy głównych ulicach miasta, niechętnie adodując się w nowych osiedlach? Przecież w tych ostatnich klientela z pewnością by dopisała, zaś kobietom pracującym opadłby ambaras z dźwiganiem zakupionej w centrum kapusty. Czekając więc na gest i inicjatywę osiedlowych administracji z sympatją popatrujemy na nielegalny, ale wygodny podsklepowy handel.

H. PRZYGODA
Fot. K. Świdarski

Melioracje na cenzurowanym

Skarg na melioracje jest tyle, że człowiek i na wolowej skórze nie potrafiłby ich spisać. Niemal w każdej gminie coś się psuje, nie działa, albo od samego początku źle wykonano roboty.

Kiedy odwiedziłem Urząd Gminy w Dobrynie Kosielskim, z kierownikiem służby rolnej — Jerzym Cebulskim najwięcej mówił o melioracjach, o tym, ile one przysparzają kłopotów. W maju br. odbyła się sesja Gminnej Rady Narodowej, specjalnie poświęcona tym sprawom i tam również był potok narzekania, skarg rolników, z którymi w gminie nie sposób uporać się.

Jerzy Walendziak ma prawie półtora hektara zalanych łąk, położonych między kanałem Leniewskim a rzeką Su-prą. Wykonane przed kilkoma laty nawodnienie źle funkcjonuje. Według opinii rolnika nieprawidłowo zaprojektowano spadek wody: jest on po prostu za mały. W rezultacie woda stoi a siano gnije. Naliczyć można 40 ha podmokłych łąk. Swego czasu obywatel wybudował system nawodnienia naprawić w ramach gwarancji, lecz skończyło się wszystkim na słowach.

Konserwacja urządzeń wygląda fatalnie. Przykładem na to dostarczyćbym, aż za dużo Siegnijmy chociażby do jednego. Przez zastawki ciągle przecieka woda i ciągle się reneruje. Ale, jak to się robi? Przychodzi fachowiec ze spółek wodnych, wełknie w dziurę kawał deski i uważa, że sprawa załatwiona i to jest robota! Nie, brakorobstwo. Trudno się dziwić, że ze skargami na melioracje ludzie zwracają się również do redakcji, m.in. Szepean Biela-wiec z Dobrynie Kosielskiego oraz kilku rolników z Pogorzalki i Nowo Aleksandrowa, z tejże samej gminy.

W 1975 roku rozpoczęto melioracje na wspomnianym państwowym Wykonano drenację, posiano trawę i wszystko ładnie ogrodzono. Rolnicy otrzymali po kawałku pastwiska. Ledwie obiekt został przekazany do użytku drenacja przestała działać, a rolnicy zaczęli pisać skargi, domagając się wstrzymania opłat.

Kierownik gminnej służby rolnej — Jerzy Cebulski jest zdania, że projekt melioracji wykonany został niewłaściwie. Przypuszczalnie, projektant sporządził go za biurka. Bo dlaczego nie zauważył występujących tam pogórkowatych źródeł, od których należałoby odprowadzać wodę. W efekcie mamy źle wykonane obiekty.

(lk)

Śladem publikacji

W „GW” z 30 czerwca br. zamieściliśmy krytyczną notatkę pt.: „Dla kogo te bilety?”. Chodziło o niehorowanie przez kierownika PKS biletów kupowanych przez podróżnych w kioskach „Ruch”. Do sprawy ustosunkował się I. Odział PKS w Białymstoku. Z dnia wynika, że pierwszeństwo wejścia do autobusów mają pasażerowie posiadający bilety nabyte w kasach bądź w przedsprzedaży PBP „Orbis” oraz bilety miesięczne. „Niestety — czytamy dalej — zdarzają się przypadki nieprzestrzegania obowiązujących zasad przez podróżnych mających bilety z kioskach „Ruch”. Dochodził niekiedy do nieporozumień pomiędzy ob-



Zasłużeni dla Ziemi Dąbrowskiej

Prezydium Miejsko-Gminnej Rady PRON w Dąbrowie Białostockiej wystąpiło, z okazji Święta Odrodzenia, z propozycją powrotu do tradycji wpisywania nazwisk dąbrowian wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej do „Księgi Zasłużonych dla Ziemi Dąbrowskiej”. Po kilku latach przerwy wyróżniono w ten sposób dość liczne grono osób. Za podstawę wzięto następujące kryteria: staż pracy na Ziemi Dąbrowskiej minimum 15 lat, wzorowe wykonywanie obowiązków zawodowych, zdyscyplinowanie w pracy, nienaganna postawa ideowo-moralna, pozytywny stosunek do podstawowych pryncypów ustroju socjalistycznego, aktywny udział w życiu społecznym środowiska.

Zwłoskami o wpisaniu do księgi zasłużonych wystąpił kierownik działu pracy w porozumieniu z POP, organizacjami związkowymi i organami samorządowymi. Wnioski zostały rozpatrzone na wspólnym posiedzeniu prezydium Miejsko-Gminnej Rady PRON i Rady Narodowej Miasta i Gminy.

Wśród wyróżnionych znaleźli się m.in. **Wacław Ignatowicz** — długoletni pracownik terenowej administracji państwowej, działacz społeczny i polityczny, członek PZPR; **Henryk Karasiewicz** — jeden z pierwszych lekarzy po wyzwoleniu w Dąbrowie, wysokiej klasy specjalista w zakresie chirurgii, członek Komisji Zdrowia przy KW PZPR; **Zofia Kasjanowicz** — pracownica Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej, opiekująca się czytelnikami, mająca szczególne zasługi w sferze oświeceniowej, działaczka społeczna i polityczna, członkini Komsomolu; **Teresa Sulik** — kierownik działu produkcji w Chemicznej Spółdzielni Pracy, doświadczony organizator pracy, umiejętnie kierujący zespołem pracowników, członek Prezydium Rady Narodowej Miasta i Gminy, działaczka ZSL; **Leon Baldowski** — traktorzysta z długoletnim stażem pracy, pracownik Spółdzielni Usług Rolniczych, solidnie wykonujący usługi dla rolników, cieszy się niekwestionowanym uznaniem wśród usługobiorców, członek partii.

Grono zasłużonych dla Ziemi Dąbrowskiej będzie się każdego roku powiększać. Warto, by o

Chcesz zarobić? Zbieraj ziola

Wielu narzeka na brak pieniędzy, zwłaszcza młodzi na tak zwany dorobek i ludzie w wieku poprodukcyjnym. Czy lukę w ich budżecie można uzupełnić? Można. Wystarczy wziąć się za zbieranie ziół. Białostocki „Herbapol” obejmujący zasięgiem swego działania aż pięć województw (białostockie, łomżyńskie, suwalskie, olsztyńskie i część bielsko-podlaskiego) skupuje wszystkie gatunki ziół występujące na tym terenie. Najczęściej spotykane to: dzurawiec, bratek polny, marzanna barwierska, szalwia.

Niektóre ziola uprawia się na obszarze 205 ha. Najbardziej popularna jest mieta pieprzowa. W jej uprawie specjalizują się rolnicy z większych gospodarstw. Prawdziwym „zagłębiem” miętowym jest gmina Kalinowo w woj. suwalskim. Niektórzy wyspecjalizowali się już na tyle, że dysponują mechanicznym sprzętem ułatwiającym zbiór. Wśród plantatorów przeważają jednak właściciele małych poletek o powierzchni nie większej jak pół hektara. Plantatorem kontraktującym ziola może zostać każdy, kto dysponuje skrawkiem ziemi (choćby wydzielonym).

W Polsce zbiera się ponad 200 gatunków roślin leczniczych, a jedna z najcenniejszych jest Jasnota Biała. Za 1 kg „Herbapol” płaci aż 2,5 tysiąca zł. Dobra zachęta dla suwalczan, bowiem na ich terenie roślina ta występuje najczęściej. Spore zapotrzebowanie jest również na skrzyp polny. Występuje on wszędzie, a w woj. białostockim najwięcej. Punkt skupu płaca 100 zł za kg.

Trzeba pamiętać, że z reguły surowcem nie jest cała roślina, lecz pewna jej część: kwiaty, liście, łodyga, korzenie, owoce. Korzenie i kłącza rozkupyje się łopatami lub przy użyciu splaszonych przetworów metalowych. Zbiór dokonany jest jesienią i wiosną. Kory pozyskiwane są z młodych gałązek uprzednio ściętych. Zbiór najlepiej udaje się wiosną. Kwiaty powinny być zrywane delikatnie i układane luźno. Liście nie mogą być uszkodzone lub z plamami. Zwyczaj ziół radza, by zbierać je w dni bezdeszczowe, po wyschnięciu rosy. W trakcie zbioru trzeba też pamiętać o zasadach ochrony przyrody. Zbieractwo nie może być działalnością rabunkową.

Początkujący zbieracze powinni koncentrować się na roślinach najlepiej znanych — zbierając kwiaty lipy (1 kg — 450 zł), kakaniki — 400 zł, liść pokrzywy (1 kg — 100 zł), owoc bzu (1 kg — 200 zł), jarzębiny czy róży dzikiej.

Większy skup przyniesie wymiennie korzyści dla rynku bo pojawi się większa ilość poszukiwanych preparatów ziołowych. Któż z nas nie słyszał o gastrocholu, sylmora-lu, tussipektu, nervosolu, nie wspominając już o witaminizowanych syropach — sorbitolu czy rosavitu.

A zatem chcesz zarobić, zbieraj ziola. (SF)

(lk)

Miniaturowe samoloty z... Huty Szkła

Modelarstwo lotnicze jest sportem, zabawą, politechnizacją, hobby. Kupują więc kilka politycznych cech i zdobywa coraz większą popularność wśród młodzieży. Wbrew panującemu opinii modelarze muszą mieć też dobrą kondycję fizyczną, szczególnie wtedy kiedy „urwie się” im w przestrzeni model.

Z powodzeniem od kilku lat działa przy Białostockiej Hucie Szkła koło na czym to nieporozumienia polegają? Jeśli na tym, że ludzie z „zielonymi” biletami chcą jechać, a kierownicy nie pozwalają, to nie wiemy, kto nie przestrzega zasad. Ostatecznie bilety kupowane w kiosku są po to, aby można było z nimi legalnie podróżować, a nie obierać się (za przeproszeniem) z kierowcą, czy prosić o jego łaskę, aby zabrał. Jeśli taki stan ma trwać dalej, to proponuję przedsiębiorstwu PKS zaprzestać sprzedaży biletów w kioskach „Ruch” i nie nagięwać się z pasażerów. (sf)

Henryk Budnicki awansował do finału Pucharu Polski w kategorii modeli o napędzie gumowym. Na centralnych zawodach spółdzielczości mieszkaniowej zioły medal zdobył Jan Kurgan (modele sztywne) i srebrne Bogdan Kopeckowski (modele gumowe) i Henryk Budnicki (modele o napędzie gumowym). Drużynowo reprezentanci koła przy Hucie Szkła w Białymstoku zajęli drugie miejsce.

W dniach 9—21 bm. Aeroklub Białostocki jest organizatorem międzynarodowych zawodów modeli sztywnych z dalekiej kierowanych. (let)

Jeżeli o godz. 13 zobaczymy kolejkę przed sklepem spożywczym, to wiadomo, że nie sprzedają tam żadnych frykasów w postaci herbaty czy ziela angielskiego a tylko... piwo. To charakterystyczna dla większości sklepów zarówno w Białymstoku jak i „kadra” kolejkowców. Przeważają mężczyźni w wieku tzw. produkcyjnym. Kupują po dwa-dzieciasto — trzydziście butelek. Po wypiciu takiej ilości (często nie będą w stanie wykonać żadnej sensownej czynności. Posiedzą przy jakimś murku, a potem — rozpaczliwie u-trzymując równowagę — pój-

A swoją drogą — jeśli procedura badania każdego opóźnienia bywa tak pracochłonna i czasochłonna, zaczynam rozumieć dlaczego kolejowa administracja jest tak liczna. (apo)

Gdzie woda czysta...

Białostockie stawy były kiedyś ozdobą miasta. Obecnie ich widok może zniechęcić najprzychylniej nastawionego spacerowicza. Dwa stawy przy ul. Mickiewicza nie czyszczono od lat, odstrzeżają widokiem ławicy papierów, patyków i butelek pływających z wiatrem od brzegu do brzegu. Okoliczne krzewy, dawno zdezastowane ławki i zniszczone alejki stały się letnią bazą wypadową dla ptaków zaopatrujących się w pobliskim sklepie monopolowym. Nie radzimy wybierać się tam na przechadzkę mamom z podciętymi. Nawet labędzie otrzasają się z obrzydzenia.

Przyjemniej byłoby posiedzieć nad sadzawką nienafarami w cieniu Plant zwaną dawniej aleją róż. Proponujemy zmienić nazwę na aleja, chwastów Nienafary zarosła są przez nasładowców Józefa Tolibowskiego z „Nocy i dni” Przeróżne kije, druty — ba nawet łaska — po nieudanych próbach osiągnięcia kwiatów wpadają do wody. Nie sposób wszystkich pięknych rzeczy ochronić przed zniszczeniem plotem z drutu kolczastego.

Drugi, „dziki” staw na Plantach zarósł rzęsa i nie można powiedzieć, że pachnie świętością — wręcz odwrotnie. Trzeci, ze słynnymi niegdyś kolorowymi wodotryskami, też zaniedbany. Najlepiej prezentuje się czwarty ten o bok playku zabaw. Tylko wody w nim trochę za mało, bo zaledwie kilka centymetrów od dna. No cóż, przynajmniej dzieci się w nim nie potopia. Piąty, przy ul. Dzierżyńskiego, utlubiło miejsce Cyganek, aż prosi się o żywiciela reke z siem!

Fosa przy pałacu Branickich to osobny temat godny rozprawy doktorskiej. Czyżby stawy w Białymstoku nie miały swego opiekuna? A może po prostu już dawno nie był on na wycieczce „szlakiem białostockich stawów”?

BOŻENA SIEMIENIUCZUK-BARTOSZEWICZ

Wzrostkiem uczestnicząca w zawodach, w których wzięła udział w grupie 10-15-letni i powyżej 15 lat.

Wzrostkiem uczestnicząca w zawodach, w których wzięła udział w grupie 10-15-letni i powyżej 15 lat.

Wzrostkiem uczestnicząca w zawodach, w których wzięła udział w grupie 10-15-letni i powyżej 15 lat.

Wzrostkiem uczestnicząca w zawodach, w których wzięła udział w grupie 10-15-letni i powyżej 15 lat.

Wzrostkiem uczestnicząca w zawodach, w których wzięła udział w grupie 10-15-letni i powyżej 15 lat.

Piwo w „Cristalu”

Wzrostkiem uczestnicząca w zawodach, w których wzięła udział w grupie 10-15-letni i powyżej 15 lat.

Wzrostkiem uczestnicząca w zawodach, w których wzięła udział w grupie 10-15-letni i powyżej 15 lat.

Wzrostkiem uczestnicząca w zawodach, w których wzięła udział w grupie 10-15-letni i powyżej 15 lat.

Ostatnie piłki w „Grand-Prix-83” wolnych sobót

Wzrostkiem uczestnicząca w zawodach, w których wzięła udział w grupie 10-15-letni i powyżej 15 lat.

Wzrostkiem uczestnicząca w zawodach, w których wzięła udział w grupie 10-15-letni i powyżej 15 lat.

Echa mistrzostw w Helsinkach

Wzrostkiem uczestnicząca w zawodach, w których wzięła udział w grupie 10-15-letni i powyżej 15 lat.

Wzrostkiem uczestnicząca w zawodach, w których wzięła udział w grupie 10-15-letni i powyżej 15 lat.

Wzrostkiem uczestnicząca w zawodach, w których wzięła udział w grupie 10-15-letni i powyżej 15 lat.

Warto wiedzieć, kto wykonał, a ściślej, kto spartaczył prace melioracyjne na 44 ha wspólnoty pastwiskowej w okolicach wsi Leńce Ciekawe.

Cukierki z dodatkiem

3 bm. kupiłem irysy creme słupskich Zakładów Przemysłu Cukrowniczego „Pomorzanek”. Wyrób jest niezły w smaku. Szkoda tylko, że cukierki nie dają się rozwinąć z papierków. Nie pozostaje nic innego jak konsumować je z „dodatkiem” albo wyrzucać do kosza. (je)

Znaleziono

We wtorek, 9 sierpnia br., o godz. 10.00, na poczcie głównej w Białymstoku, została znaleziona portmonetka z pieniędzmi. Zgubę można odebrać w pokoju nr 2 redakcji „Gazety”, ul. Wesołowskiego 1 w godzinach 9—15. (bm)

Kazimierz Siemieniuczek wrócił z Warszawy 18 lipca, pospieszonym marci „Narew”. Nie było to wydarzenie niezwykłe jak i fakt, że „Narew” spóźniła się około 50 minut. Pana Kazimierza natychmiast zaczęły witać dwóch kontrolerów, którzy pracownicy wykulturowali z kieszeni pewnego pasażera resztki grosza za jazę pospieszonym bez dopłaty. Nasz czytelnik sądzi, że ci dwaj faccy powinni raczej zwracać pozostali parę tysięcy pod różnymi nadpłatami za jazę pospieszonym w tym czasie. Dziwi się poza tym, że nikt nie przeprosza za spóźnienie i nie chce informować — skąd się wziął balagan na linii.

Zastępca dyrektora DRKP Walenty Rydzewski uważa, że rytualne przeprosiny z ryczącymi głosnikami można by na powrót wprowadzić, ale się boi, że znów ludziska się ześlą — skąd się wziął balagan na linii.

Przejęto, bo i tak nie łapie my polaczeń. Na trasie informacja takie nie są możliwe do uzyskania, a to dlatego, że w kraju radiofonizowanie — czy jak kto woli — nagłaśnianie r. ciągów wyszło z mody i byłoby bardzo kłopotliwe. Zresztą obsługa nie mia-

dyrektor Rydzewski wspomina tu o karzącej ręce sprawiedliwości. Nawet jeśli owe służby zewnętrzne chcą ukryć swoje navalanki, to przecież

spóźnienie pociągu na stacji docelowej jest faktem bezspornym. I zawsze prowadzi do swoistego dochodzenia, które trwa długo, ale przynosi rezultaty.

Weźmy wspomnianą „Narew”. Jak zwykle trafia na wykres i pod lupę. Dwadzieścia minut spóźniła się już na

Pospieszny przyśpieszony opóźniony

Wyrazy głębokiego współczucia

Tow. CZESLAWOWI JANUSZKIEWICZOWI z powodu śmierci

doc. dr. med. Mieczysława Konopińskiego

składają: pracownicy Zakładu Anestezjologii AMB oraz Oddział Podlasko-Mazurski Polskiego Towarzystwa Anestezjologii i Intensywnej Terapii.

Wyrazy głębokiego współczucia

dr. med. PIOTROWI KONOPIŃSKIEMU ORAZ RODZINIE z powodu zgonu

doc. dr. med. Mieczysława Konopińskiego

składają: pracownicy Zakładu Anestezjologii AMB oraz Oddział Podlasko-Mazurski Polskiego Towarzystwa Anestezjologii i Intensywnej Terapii.